

M.Siegienczuk i Gosia. Andrzejewicz, Rozlane Izy

Nie ma ciebie rozlane rozlane Izy pustka w sercu tak nie mialo byc cos zostalo wieczor samotny jest
w duszy zal ze odeszlas bez zadnych lez nie obylo sie to co bylo nie bendzie miedzy nami juz...

Ref....

Rozlane Izy odeszly razem z toba z twoich obietnic nie zostalo nic to co mowilas rozeszlo sie
Bessenne noce mowisz nic nie stalo sie to co zaszlo nie liczylo sie slowa zostaly znaczenia zadne

po moich policzkach plyna Izy

a w sercu zloty deszcz mowi mi ze

bez ciebie ciezko jest zostawilas mnie...

I odeszlas gdzies ja zostalem bez ciebie

problemyrozwiazuje sam kiedys pomagalas mi w tym teraz sam kiedys pomagalas mi w tym

teraz nikt chcialbym cie zobaczyc poczuc cieplo twoich rak i szepnac ci ze kocham cie

i z toba byc.....

Leca Izy roztania namietnosci

nie uleczy nic ty tensknisz ja placze

w sercach wolasz krzyk milosc nie skonczyla sie wspomnienia zablyscie na zawsze me usta

wolaja twe slowa odrzucaja mnie pokochaj mnie wybacze ci. nie chce kolejnej ladnej buzki

nie chce byle kogo do przytulenia nie chceby moja milosc nie zmarnowalka sie chce ciebie i two

tobie bylem zawsze wierny zobaczysz serce moje we mnie.....